ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Czwartek, 20 grudnia 1951 r. Nr 328 (2181)

72 rocznicę urodzin Józefa Stalina
WIELKIEGO PRZYJACIELA POLSKI
masy pracujące uczczą dodatkową produkcją zwiększając siły pokoju

WARSZAWA (PAP). Przypadającą w dniu 21 grudnia 72 rocznicę urodzin genialnego Wodza całej postępowej ludzkości, Chorążego obozu pokoju — Józefa Stalina pragnie godnie uczcić polski świat pracy i młodzież polska. Robotnicy dadzą krajowi dodatkową produkcję, organizacje masowe, a przede wszystkim TPP-R, przygotowują akademie artystyczne, a młodzież studiuje życiorys Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego.

Cenne zobowiązania podjęła załoga wielkiego obiektu Planu 6-letniego — Zakładów Chemicznych w Wizowie, która wypełniła już swe zadania wytwórcze na 1951 rok. Robotnicy postanowili wyprodukować w grudniu o 20 proc. więcej kwasu siarkowego, niż przewiduje plan na ten miesiąc. W zobowiązaniach przodują brygady Chapczyka, Chmury, Kulczyńskiego i Cukiernika.

W kombinacie chemicznym „Rokita" cała załoga jednego z wydziałów zaciągnęła w dniach od 18 — 21 bm. „Warty Stalinowskie", podczas których wyprodukuje o 500 kg. więcej jednego z cennych preparatów chemicznych niż przewiduje plan produkcyjny na te dni.

Zobowiązania podjęli również hutnicy. W hucie „Szczecin" zmiana wielkopiecowników Franciszka Godeja postanowiła wyprodukować 100 ton surówki ponad plan, a odlewnicy z grupy Smulewicza podniosą wydajność pracy o dalszych 5 proc.

Liczne zobowiązania podjęli również kolejarze okręgów olsztyńskiego, katowickiego i innych.

„Rocznicę urodzin Wielkiego Przyjaciela Polski — stwierdzają w uchwalonej wśród wielkiego entuzjazmu rezolucji robotnicy kolejowi z Orzesza — pragniemy uczcić zwiększeniem naszego wkładu w siłę niezwyciężonego obozu pokoju, któremu przewodzi Wielki Stalin".

Wśród włókniarzy łódzkich przoduje załoga ZPB im. Okrzei.

Tysiące kół ZMP i drużyn harcerskich przygotowują się do uroczystego obchodu rocznicy urodzin Wielkiego Przyjaciela młodzieży.

Dywersanci amerykańscy ponieśli zasłużoną karę

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi:

Ostatnio kolegium wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR rozpatrywało sprawę dywersantów amerykańskich — Osmanowa i Sarancewa.

W czasie śledztwa oraz w toku pracesu wyszło na jaw, że Osmanow i Sarancew w sierpniu br. w nocy zrzuceni zostali na spadochronach z samolotu amerykańskiego na terytorium ZSRR w rejonie Mołdawskiej Republiki Radzieckiej.

Radzieckie organa bezpieczeństwa państwowego zatrzymały zbrodniarzy, u których w czasie rewizji znaleziono fałszywe dokumenty, broń, truciznę i inne środki dla prowadzenia akcji dywersyjnej i terrorystycznej oraz wielkie sumy pieniężne. Na miejscu zatrzymania Osmana i Sarancewa znaleziono otwarte spadochrony, na których zostali oni zrzuceni.

Osman i Sarancew przyznali, że w obozach dla „osób przesiedlonych" w Niemczech Zachodnich zostali zwerbowani przez wywiad amerykański w celu prowadzenia działalności szpiegowskiej dywersyjnej i terrorystycznej w Związku Radzieckim. Osmanow i Sarancew zeznali, że przeszli pod kierownictwem oficerów wywiadu amerykańskiego specjalne przeszkolenie w topografii, w strzelaniu z broni palnej, w skokach ze spadochronami, w organizowaniu dywersji, terroru i w robocie szpiegowskiej.

W toku śledztwa i procesu ustalono, że Osmanow i Sarancew zostali przerzuceni do Grecji a stamtąd na samolocie amerykańskim, na którym znajdowali się amerykańscy oficerowie, przetransportowani zostali na miejsce zrzutu na terytorium radzieckie.

Oskarżeni Osmanow i Sarancew przyznali się do winy.

Kolegium wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR uznało, że oskarżenie wobec Osmanowa i Sarancewa z artykułu 58 „b" kodeksu karnego RFSRR został ocałkowicie udowodnione.

Z uwagi na ogrom dokonanej przez oskarżonych zbrodni przeciwko państwu radzieckiemu oraz kierując się dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 12 stycznia 1950 r. „O stosowaniu kary śmierci wobec zdrajców ojczyzny, szpiegów, dywersantów", kolegium wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR zastosowało wobec nich najwyższy wymiar kar i skazało ich na śmierć przez rozstrzelanie.

Wyrok został wykonany.

148 powiatów wykonało w 90 proc. plan skupu zboża

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopi z województw :szczecińskiego, zielonogórskiego, koszalińskiego i warszawskiego.

W dniu tym 5 dalszych powiatów przekroczyło granicę 90 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża i zostało zwolnionych z miarek i odsypów. Są to powiaty: Gołdap w woj. białostockim, Trzebnica w woj. wrocławskim, Giżycko i Górowo w woj. olsztyńskim oraz Mińsk Mazowiecki w woj. warszawskim. Ogólna więc liczba powiatów, w których chłopi zostali zwolnieni z miarek i odsypów wynosi obecnie 148.

W dniu 18 bm. 8 dalszych powiatów wykonało roczne plany skupu zboża w 100 proc. Są to powiaty: Nowy Tomyśl w woj. poznańskim, Łódź, Piotrków i Skierniewice w woj. łódzkim oraz Bochnia, Nowy Targ, Oświęcim i Tarnów w woj. krakowskim.

Przyjęcie w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 19 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Rzymie Jana Druto.

Odpadki konsumcyjne
będą wykorzystane dla tuczu trzody chlewnej

WARSZAWA (PAP). W wykonaniu uchwały Prezydium Rządu o 2-letnim planie rozwoju produkcji mięsa, ukazało się zarządzenie w sprawie tuczu gospodarczego trzody chlewnej oraz wykorzystania odpadków pokonsumcyjnych.

„Wszelkie odpadki pokonsumcyjne — stwierdza zarządzenie — pochodzące z uspołecznionych zakładów i punktów żywienia zbiorowego przydatne do tuczu trzody chlewnej oraz odpadki przemysłu mleczarskiego powinny być wykorzystane do tuczu trzody chlewnej". Zarządzenie zobowiązuje te zakłady do zbierania, segregowania, zabezpieczania, a następnie przekazywania tuczarniom odpadków pokonsumcyjnych. Odpadki nie wykorzystane dla celów tuczu przemysłowego, czy gospodarczego mają być przekazywane spółdzielniom produkcyjnym lub producentom indywidualnym. Nad gospodarowaniem odpadkami czuwać mają Prezydia Wojewódzkich Rad Narodowych i Centralny Urząd Skupu i Kontraktacji.

Z zarządzenia wynika, że odpadki powinny być wykorzystywane przede wszystkim w tzw. przemysłowym tuczu trzody chlewnej, tj. dużych tuczarniach, organizowanych w różnych punktach kraju i w tzw. tuczu gospodarczym. Tucz gospodarczy prowadzony ma być w dwóch formach. Pierwszą formą jest tucz przyzakładowy, jaki w niewielkich rozmiarach może prowadzić każdy zakład, przy którym istnieje punkt żywienia zbiorowego.

Przede wszystkim tuczarnie takie powstają przy dużych zakładach przemysłowych, które posiadają duże stołówki i rozporządzają sporą ilością odpadków pokonsumcyjnych oraz zakładach gastronomicznych, internatach szkolnych itp. Drugą formą tuczenia gospodarczego są tzw. tuczarnie rejonowe, organizowane głównie przez przedsiębiorstwa, prowadzące większą liczbę placówek gastronomicznych. Przedsiębiorstwa pragnące założyć tuczarnie rejonowe mogą otrzymać do użytkowania ośrodki rolne, w których na potrzeby tuczarni będą mogły uruchomić gospodarstwa pomocnicze.

W myśl zarządzenia, produkcja tuczarń przyzakładowych i rejonowych przeznaczona jest na uzupełnienie zaopatrzenia zakładów (punktów) żywienia zbiorowego poza należnymi im przydziałami. Dzięki temu każdy zakład, prowadzący tuczarnie, będzie mógł własnymi środkami w dużym stopniu usprawnić swe zaopatrzenie w mięso i tłuszcze.

Dostawę odpowiednich ilości prosiąt do tuczu gospodarczego zapewnić ma Centralny Urząd Skupu i Kontraktacji.

Zarządzenie przewiduje premiowanie pracowników zatrudnionych bezpośrednio przy zbieraniu, segregowaniu i zabezpieczaniu odpadków pokonsumcyjnych oraz przy tuczu trzody chlewnej.

Metro moskiewskie
powiększyło się o nowy odcinek

MOSKWA (PAP) W najbliższych dniach uruchomiony zostanie nowy odcinek tzw. „wielkiego pierścienia" metra moskiewskiego. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi TASS, kierownik budowy metra moskiewskiego — Mikołaj Gubankow stwierdził, że budowę metra w Moskwie rozpoczęto z inicjatywy Stalina przed 20 laty. Budowy nie przerywano nawet w okresie wielkiej wojny narodowej.

W styczniu 1944 roku uruchomiono 3 odcinek moskiewskiej kolei podziemnej. W tym samym roku przystąpiono do budowy 4 odcinka — tzw. „wielkiego pierścienia", który łączy wszystkie moskiewskie dworce kolejowe. „Wielki pierścień" metra długości 20 km biec będzie przez 17 dzielnic stolicy. Pierwszy odcinek „wielkiego pierścienia" z 6 stacjami zbudowany został w roku 1950. Obecnie dobiega końca budowa dalszych 4 stacji. W przyszłości przewiduje się zbudowanie jeszcze 2 stacji i tym samym zakończenie budowy „wielkiego pierścienia". Wszystkie stacje nowej trasy metra moskiewskiego są wspaniałymi pałacami pod ziemnymi. Przy ich budowie uczestniczyli najlepsi radzieccy malarze, artyści-rzeźbiarze i architekci.

W ciągu 20 lat swego istnienia metro moskiewskie przewiozło kilkakrotnie więcej pasażerów niż wynosi ludność całego świata.

Wystawa „Ołtarz Wita Stwosza" w Leningradzie

MOSKWA (PAP). W sali biblioteki naukowej Akademii Sztuki ZSRR w Leningradzie otwarto wystawę poświęconą ołtarzowi Wita Stwosza. Na wystawie znajduje się około 100 kolorowych reprodukcji poszczególnych fragmentów i całości ołtarza.

Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie wśród ludności Leningradu.

Realizujemy przedterminowo plan



Załoga Dolnośląskich Zakładów im. Jarosława Dąbrowskiego w Nowej Rudzie, z okazji 34 rocznicy Rewolucji Październikowej, podjęła zobowiązania wykonania planu rocznego produkcji do dnia 12. 12. 1951 r. W trakcie realizacji załoga wyprzedziła jednak swoje zobowiązanie i roczny plan produkcyjny został wykonany w dniu 4 grudnia. Wartość ponadplanowej produkcji w 1951 r. wyniesie ponad 10 milionów złotych.

Na zdjęciu: Wyróżniająca się w pracy snowaczka Julia Golec, wykonuje 138 proc. normy. (Foto — CAF)

VIII Plenum C. R. Z. Z.
nakreśliło zadania związków w walce o realizację 3-go roku Planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP). W dniu 19 bm. rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady rozszerzonego plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. Obradom przewodniczył Wiktor Kłosiewicz — przewodniczący CRZZ.

Obecni są wiceprzewodniczący CRZZ: A Burski i T Ćwik oraz sekretarze CRZZ — Z. Kratko i St. Kowalczyk, obok czołowych działaczy polskiego ruchu zawodowego, w obradach uczestniczą wybitni przodownicy pracy.

Przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. Wiktor Kłosiewicz wygłosił obszerny referat, w którym omówił podstawowe zadanie związków zawodowych u progu trzeciego roku realizacji Planu 6-letniego. Są nimi: podniesienie na wyższy poziom kierowniczej roli związków zawodowych w ruchu współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa, dalsze zwiększenie troski o sprawy bytowe członków Związków Zawodowych, rozszerzenie i wzmożenie pracy wychowawczej związków wśród mas pracujących.

Referat stał się podstawą szerokiej dyskusji.

Dyskutanci analizowali pracę poszczególnych związków i okręgowych rad w roku 1951, omawiali osiągnięcia i niedociągnięcia w działalności ogniw związkowych i na podstawie wytycznych, postawionych w referacie przewodniczącego CRZZ nakreślali zadania związków w walce o plan trzeciego roku Planu 6-letniego.

Czołowym zagadnieniem dyskutowanym w pierwszym dniu obrad była sprawa rozwoju współzawodnictwa pracy.

Wiele uwagi poświęcono sukcesom i niedociągnięciom w ruchu racjonalizatorskim, podkreślano potrzebę wzmocnienia współpracy związków z administracją i naukowcami.

Bardzo ważnym zadaniem ruchu związkowego — stwierdzano w dyskusji — jest pogłębienie i rozszerzenie pracy polityczno-wychowawczej wśród wielomilionowych mas członkowskich.

Od 1 - 15 stycznia 1952 r. tradycyjne choinki na wsi

WARSZAWA (PAP). Podobnie jak w latach ubiegłych — w okresie od 1 do 15 stycznia przyszłego roku w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych odbędą się tradycyjne noworoczne uroczystości choinkowe.

Tegoroczne obchody organizują Koła Gospodyń Związku Samopomocy Chłopskiej wspólnie z komitetami rodzicielskimi przy wydatnej pomocy kół gromadzkich ZSCh.

Choinki gromadzkie obchodzone będą uroczyście i radośnie. W bogatych częściach artystycznych wystąpią wiejskie zespoły teatralne, chóralne i instrumentalne, a przede wszystkim zespoły dziecięce i młodzieżowe.

Sport

KOLEJARZ WARSZAWA — CWKS 75:53

W meczu o mistrzostwo Ligi koszykowej Kolejarz Warszawa niespodziewanie pokonał wczoraj drużynę CWKS Warszawa w stosunku 75:58 (42:30).

Dyskusja w Komisji Polit. ONZ
nad projektem rezolucji 3 mocarstw i poprawkami radzieckimi

PARYŻ (PAP). Pierwsza część posiedzenia Komisji Politycznej poświęcona była ustaleniu kolejności rozpatrzenia wniosku radzieckiego w sprawie agresywnych działań i ingerencji Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych państw. Delegat USA Jessup zaproponował, aby sprawa ta rozpatrzona została po zakończeniu dyskusji nad propozycjami „rozbrojeniowymi" trzech mocarstw zachodnich oraz zgłoszonymi do nich poprawkami radzieckimi. Jessup nie omieszkał przytem zaznaczyć, że oskarżenia, wysunięte przez Związek Radziecki, są „nieuzasadnione".

Szef delegacji radzieckiej Wyszyński podkreślił, że zgłoszona przez delegację radziecką sprawa, którą zgodnie z decyzją Zgromadzenia Ogólnego rozpatrzyć ma Komisja Polityczna, zasługuje na najwyższą uwagę. Od sprawy tej — powiedział Wyszyński — nie można się odżegnać frazesami, jak to uczynił dzisiaj pan Jessup, oświadczając jakoby oskarżenia radzieckie pod adresem USA były nieuzasadnione. Ostrzeżenia te są prawdziwe i całkowicie uzasadnione. Dowiedziemy tego na podstawie wielu faktów, których panom Jessupom nie uda się obalić.

Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka nie oponuje przeciwko temu, aby zgłoszona przez nią sprawa rozpatrzona została po zakończeniu dyskusji nad obecnym punktem porządku dziennego.

Następnie komisja wznowiła dyskusję nad poszczególnymi punktami projektu rezolucji trzech mocarstw zachodnich oraz zgłoszonymi do niego poprawkami radzieckimi.

Szef delegacji polskiej Wierbłowski porównując poprawki radzieckie z odpowiednimi punktami projektu rezolucji trzech mocarstw, podkreślił ponownie, że tylko propozycje radzieckie mogą zapewnić rzeczywiste rozwiązanie ważnych i pilnych zadań: zapewnienia pokoju, zaprzestania wyścigu zbrojeń, zakazu broni atomowej, redukcji zbrojeń i wprowadzenia ścisłej kontroli nad wcieleniem tych zarządzeń w życie.

Przemówienie Ministra Wyszyńskiego

PARYŻ (PAP). Dnia 18 bm. na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego zabrał ponownie głos szef delegacji radzieckiej Minister Wyszyński, precyzując raz jeszcze propozycję radzieckie w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej, i w sprawie ustanowienia kontroli międzynarodowej oraz poddając druzgocącej krytyce stanowisko mocarstw zachodnich w tej kwestii. Tekst przemówienia min. Wyszyńskiego zamieścimy jutro.

Szlakiem zbrodni i zdrady

kroczyli kierownicy „Ekspozytury Urzędu Śledczego“ — wrogowie narodu polskiego

WARSZAWA (PAP) W czwartym dniu procesu zdrajców narodu polskiego, kierowników zbrodniczej organizacji pod nazwą „Ekspozytura Urzędu Śledczego“ — kryptonim „Start“, złożyli zeznania ostatni świadkowie, po czym sąd zamknął postępowanie dowodowe.

WSTRZĄSAJĄCE ZEZNANIA JADWIGI ZEMBRZUSKIEJ

Pierwsza złożyła zeznania świadek Jadwiga Zembrzuska, wdowa po Józefie Falu, długoletnim działaczu KPP, a następnie PPR. Przerywanym ze wzruszenia głosem świadek opowiada o tragicznych chwilach z czasów okupacji, kiedy to mąż jej, na skutek doniesienia jakiegoś konfidenta, został aresztowany przez Gestapo. Po jakimś czasie dostałam wiadomość, że mąż mój został zabity.

Przewodn.: Gdzie świadek mieszkała w czasie okupacji?

Św.: Na ul. Sterdyńskiej 7 i stamtąd był mąż zabrany.

Świadek rozpoznaje dokument wystawiony w języku niemieckim, a znajdujący się w aktach sądu, w którym Gestapo zawiadomiło świadka, że Józef Fal zmarł w maju 1943 roku. Następnym dokumentem, odczytanym przez sąd, jest lista komunistów, przekazana do Gestapo przez PKB na której widnieje pod pozycją 21 nazwisko Józefa Fala, zamieszkałego przy ul. Sterdyńskiej 7. Również na drugiej takiej liście, zatytułowanej „komuniści...“ pod pozycją 39 widnieje to samo nazwisko i adres.

Świadek Jadwiga Jarucha, robotnica fabryki Schiechta mówi również o swym mężu, Janie Jachurze, działaczu KPP i PPR. Świadek opowiada o licznych zebraniach, które odbywały się w mieszkaniu Jachurów. Na zebraniach tych bywali u nich Finder, Nowotko i Fornalska, z którymi mąż pracował do 1943 roku.

W 1943 roku przyszło Gestapo i zabrało męża w nocy. W dwa tygodnie po aresztowaniu przyszedł tow. Finder, któremu powiedziałam o aresztowaniu męża. Więcej tow. Findera nie widziałam, bo został on, jak również tow. Fornalska, aresztowany. W Pawiaku mąż mój przebywał 5 tygodni, a później został wysłany do Oświęcimia. Stamtąd, jak opowiadał mi jego kolega z obozu, został w samej bieliźnie odesłany do obozu w Gusen. Został tam zamordowany“.

P. K. B. PRZEKAZYWAŁO LISTY OFIAR DO GESTAPO

I znowu sąd odczytuje znajdujące się w aktach sądowych listy PKB, na których dwukrotnie figuruje nazwisko Jana Jachury, zamieszkałego przy ul. Strzeleckiej 31.

Świadek Janina Wojciechowska jest córką zamordowanego przez hitlerowców lewicowego działacza Jana Wojciechowskiego.

Świadek zeznaje, że w czasie okupacji mieszkała wraz z ojcem przy ul. Górczewskiej 15.

Przewodn.: Co się stało z ojcem?

Św.: W 1943 r. przyszła do domu żandarmeria o 5 rano i kazali ojcu iść z nimi. Ja rzuciłam się z płaczem ojcu na szyję. Jeden z nich kopnął mnie i odrzucił od ojca.

W tym miejscu zeznań świadek wybucha rozpaczliwym płaczem.

„Czworo nas zostało — mówi dalej głosem przerywanym łkaniem. — Chodziliśmy codziennie dowiadywać się o ojca. Za tydzień dowiedzieliśmy się w Al. Szucha, że ojciec nie żyje. Mój ojciec był człowiekiem, który pracował dla Polski“.

Przewodniczący stwierdza na podstawie akt, że nazwisko Jana Wojciechowskiego, zam. przy ul. Górczewskiej 15, znajduje się na sporządzonej przez PKB liście pod numerem 34 .

Zeznania wdów i sierot po zamordowanych działaczach wywołują wstrząsające wrażenie na zgromadzonej na sali publiczności. Wiele osób na sali nie kryje łez.

BESTIALSKIE MORDY

Biegły dr Grzywo-Dąbrowski, profesor Akademii Medycznej, składa orzeczenie na temat oględzin ekshumowanych zwłok Obesztalskiego i Goldberga-Zbyszyńskiego. Z ekspertyzy wynika, że Obesztalski został zamordowany strzałami, oddanymi z tyłu — prawdopodobnie, wówczas, gdy już leżał na ziemi.

Również Golberg-Zbyszyński zamordowany został strzałem w tył głowy — przypuszczalnie także w pozycji leżącej.

Z kolei zeznaje świadek Józef Garas, który w 1946 r. pracował w Biurze Historycznym Wojska Polskiego. Swoją funkcję przejął świadek po oskarżonym Nienałtowskim, który na jesieni 1946 r. przeszedł do Ministerstwa Ziem Odzyskanych. W tym czasie odkopano archiwum 14 Komisariatu Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa przy ul. Poznańskiej. Do pomocy w odkopywaniu archiwum zgłosił się osk. Nienałtowski, pomimo że znajdował się wówczas na urlopie. Znaleziono trzy puszki i Nienałtowski zaczął gorliwie krzątać się przy ich wydobyciu, odtrącając Garasa.

„Ukląkł na ziemi i zapakował szybko w papier, po czym jedną puszkę wziął pod pachę, drugą w kieszeń, a trzecią dał przybyłemu z nim osobnikowi“ — mówi świadek. Następnie świadek usiłował odebrać od Nienałtowskiego owe puszki, lecz ten, wykorzystując starszeństwo stopnia wojskowego, polecił świadkowi zgłosić się po ich odbiór następnego dnia i zabrał je do siebie do domu. Świadek Garas otrzymał puszki dopiero następnego dnia. Po otwarciu puszek — świadek znalazł wewnątrz meldunki sytuacyjne z okresu powstania, gazetki, pakiet listów miłosnych, zbutwiałe fotografie i jakieś wiersze.

Na pytanie prokuratora skierowane do Nienałtowskiego oskarżony wyjaśnia, że zabrał archiwum, by zorientować się w jego zawartości i wspólnie z Plucińskim, zastępcą Lechowicza w PKB — usunąć dokumenty, kompromitujące ich działalność w czasie okupacji. Pluciński był owym osobnikiem, który towarzyszył Nienałtowskiemu przy odkopywaniu archiwum.

ZEZNANIA ŚWIADKA WŁODZIMIERZA LECHOWICZA

Świadek Włodzimierz Lechowicz rozpoznaje na ławie oskarżonych Witolda Pajora, Zygmunta Ojrzyńskiego, Stanisława Nienałtowskiego i Andrzeja Czystowskiego, jako kierowników organizacji „Start“ Świadek stwierdza, że Pajora zna od 1934 r., Nienałtowskiego od 1929 r. — z uniwersytetu, a pozostałych oskarżonych z czasów okupacji.

Na pytanie prokuratora świadek wyjaśnia, że od początku 1943 r. do chwili wybuchu powstania, a nawet przez okres powstania, pełnił funkcję naczelnika „Urzędu Śledczego PKB“. Lechowicz stwierdza następnie, że osk. Pajor był w początkowym okresie zastępcą naczelnika „urzędu śledczego“, a w drugiej połowie 1943 r. „objął funkcję kierownika autonomicznej organizacji pod nazwą Start“, stanowiącej ekspozyturę „Urzędu Śledczego“. Świadek wyjaśnia z kolei, że Nienałtowski i Ojrzyński byli zastępcami Pajora w „Starcie“. Czystowski pełnił funkcję sekretarza „Startu“.

Prok.: Kto polecił na stanowisko zastępcy naczelnika „Urzędu Śledczego“ osk. Pajora?

Św.: Oskarżony Pajor został zaangażowany na to stanowisko z mojej rekomendacji.

Prok.: Z kim świadek uzgadniał kandydaturę oskarżonego Pajora?

Św.: Z komendantem PKB na Warszawę — Chajęckim.

Prok.: Z kim jeszcze była ta kandydatura omawiana?

Św.: Jeżeli dobrze pamiętam, z Kontrymem, szefem centrali służby śledczej w Komendzie Głównej PKB.

Świadek Lechowicz oświadcza, że również Nienałtowski otrzymał stanowisko zastępcy Pajora z jego rekomendacji i kandydatura ta uzgodniona była także z Chajęckim.

W toku dalszych zeznań świadek Lechowicz podaje na pytanie prokuratora swoje pseudonimy organizacyjne. „Mój pseudonim w PKB — zeznaje świadek był „Tomaszewski“, „Morski“. Świadek wyjaśnia równocześnie, że przy parafowaniu korespondencji używał skrótu swojego pseudonimu — „Tom“.

Prok.: Jakie były pseudonimy oskarżonych?

Św.: Pajor używał nie pamiętam jakiego pseudonimu w „Urzędzie Śledczym“, natomiast w „Starcie“ — „Różycki“, Ojrzyński — „Czarnocki“, Nienałtowski w „Urzędzie Śledczym“ — „Walerian“, w „Starcie“ — „Jaszczołt“, Czystowski miał pseudonim „Mały“.

Na pytanie prokuratora świadek Lechowicz wyjaśnia następnie, że „Start“ powstał w drugiej połowie 1943 r. oraz podaje osoby, które brały udział w jego utworzeniu. „Inicjatywa stworzenia „Startu“ — oświadcza świadek — wyszła od Kontryma, który przez cały czas brał udział w formowaniu tej organizacji, następnie Chajęcki jako komendant miasta i następnie ja. Ta trójka brała udział w formowaniu „Startu“. Jeśli chodzi o prace organizacyjne — to prace te wykonywał „Różycki“.

Mówiąc o podziale funkcji w „Starcie“, świadek stwierdza, że Ojrzyński był pierwszym zastępcą Pajora jako kierownika „Startu“, zaś Nienałtowski drugim zastępcą.

Prok.: Na czyj wniosek Ojrzyński został mianowany pierwszym zastępcą?

Świadek: Na wniosek i z inicjatywy Kontryma, który uważał kwalifikacje Ojrzyńskiego: zawodowe wykształcenie prawnicze, funkcję, którą pełnił on przed wojną za istotne dla tego stanowiska.

Omawiając na pytanie prokuratora strukturę „Urzędu Śledczego“, świadek stwierdza, że posiadał on trzy wydziały, mianowicie „wydział organizacyjno-personalny, wydział śledczy oraz archiwum i kancelarię“. W dalszym ciągu zeznań świadek mówi o strukturze organizcyjnej PKB n terene Warszawy.

„Komendant miasta Chajęcki — zeznaje świadek — posiadał trzech zastępców. Ci trzej zastępcy dzielili między siebie funkcje organizacyjne, szkoleniowe i funkcje administracyjne. To byli: Krak, który pełnił funkcję zastępcy dla spraw administracyjnych, Jacyna dla spraw szkoleniowych i Cisowski. Świadek wyjaśnia dalej, że komenda miasta PKB dzieliła się na szereg wydziałów, a w terenie na 4 obwody, które z kolei dzieliły się na podobwody oraz na komisariaty, analogicznie do organizacji policji sanacyjnej.

STRUKTURA „STARTU“

Prok.: A jaka była struktura „Startu“?

Świadek: Struktura „Startu“ była przystosowana do struktury PKB, tzn. każdemu obwodowi PKB w Warszawie. odpowiadała placówka „Startu“, tak że kierownicy placówek „Startu“ mogli utrzymywać kontakt i współpracę z komendantami obwodów PKB. „Start“ posiadał jednolite kierownictwo dla całej Warszawy. Kierownikiem był Pajor, który miał zastępców i sztab funkcjonariuszy dla całej Warszawy. Podlegali mu 4 kierownicy placówek terenowych.

Świadek wyjaśnia następnie, że znał kierowników placówek „Startu“, a mianowicie: Ejmego, Mierzyńskiego, Tarnowskiego i Jedlińskiego.

Prok.: Jak często świadek był informowany o działalności „Startu“.

Świadek: Na konferencjach z Pajorem, które odbywały się stosownie do potrzeby — średnio raz na tydzień lub raz na 2 tygodnie.

Prok.: Komu „Start“ był podporządkowany?

Świadek: Ja sprawowałem nadzór ogólny.

Prok.: A zatem świadek ponosi odpowiedzialność za działalność „Startu“?

Świadek: Tak jest.

Świadek Lechowicz zeznaje następnie, że sprawozdania z działalności „Startu“ składał Chajęckiemu, jako komendantowi PKB dla Warszawy i szefowi centrali służby śledczej w komendzie głównej PKB — Kontrymowi. „Częstokroć razem z Kontrymem odwiedzaliśmy Pajora i Pajor składał łączne sprawozdanie z bieżących prac“.

LECHOWICZ SKŁADAŁ SPRAWOZDANIA SPYCHALSKIEMU

Prok.: A komu jeszcze, poza wymienionymi osobami, świadek składał sprawozdania o działalności „Startu“?

Świadek: Po linii PKB tylko tym osobom.

Prok.: A po innej linii?

Świadek: Po innej linii składałem Spychalskiemu.

Prok.: A jak często świadek składał sprawozdania Spychalskiemu?

Świadek: Przy każdym prawie spotkaniu. Spotkania odbywały się średnio 2 razy w miesiącu, mniej więcej co 2 tygodnie.

Świadek Alfred Kurczewski był w okresie okupacji szefem „wydziału obserwacyjno-likwidacyjnego KWP‘.

Na pytanie sądu, charakteryzuje on cele i zadania „Kierownictwa Walki Podziemnej“. „Kierownictwo Walki Podziemnej“ — mówi świadek — zostało powołane przez „delegaturę“ w kraju na polecenie rządu londyńskiego. To był aparat, który swoje wysiłki skierował na odcinek komunistyczny, na odcinek lewicy“.

Prok.: A w jaki sposób KWP realizowało swoje zadania walki z lewicą?

Świadek: Przez rozpoznanie i następnie przez likwidację pewnych osób z tego odcinka.

Na dalsze pytania prokuratora świadek wyjaśnia, że KWP posiadało wydziały: polityczny, informacyjno-wywiadowczy, obserwacyjno-likwidacyjny oraz wydział społeczny. Świadek zeznaje, że poprzednikiem jego na stanowisku szefa „wydziału obserwacyjno-likwidacyjnego“ był Lechowicz.

Świadek Kurczewski zeznaje następnie, że KWP posługiwało się w terenie zespołem ludzi, rekrutujących się z różnych stronnictw, współpracujących z „delegaturą“. Poza tym KWP posiadało swój własny aparat wywiadowczy, korzystając przy tym z pomocy współpracujących organizacji, jak PKB i „Start“.

Świadek stwierdza, że przejmując wydział obserwacyjno-likwidacyjny KWP od Lechowicza, otrzymał część materiałów z opracowanymi przez „sąd delegatury warszawskiej“ wyrokami.

Prok.: Co się miało stać z ludźmi, których dotyczyły te wyroki?

Świadek: Ci ludzie byli skazani na karę śmierci i w następstwie miały być przeprowadzone egzekucje, które istotnie miały miejsce w późniejszym czasie.

SZARA EMINENCJA „STARTU“

Świadek określa następnie Lechowicza jako „szarą eminencję“, która odgrywała główną rolę w „Starcie“.

Na dalsze pytanie prokuratora świadek wyjaśnia, że znane mu są liczne wypadki mordowania działaczy komunistycznych przez komórkę likwidacyjną KWP.

Świadek wyjaśnia przy tym, że osoby te, były mordowane początkowo pod przykrywką fikcyjnych oskarżeń, a następnie— wiosną 1944 roku „już wyraźnie i bezpośrednio stawiano sprawę, że likwidowani są komunistami“.

W toku dalszych zeznań świadek stwierdza, że Lechowicz w zwalczaniu obozu lewicy współpracował w ramach swej działalności w „Urzędzie Śledczym“ i „Starcie“ oraz w PKB i w „kierownictwie walki podziemnej z innymi organizacjami. Do współpracy z PKB — mówi świadek — zostały włączone organizacje polityczne delegatury Stronnictwa Narodowego, socjalistów i ludowców“.

Świadek stwierdza, że stronnictwa te ściśle współpracowały z PKB.

ŚWIADEK KURCZEWSKI NA USŁUGACH „DELEGATURY“

Mówiąc o powstaniu „Startu“, świadek Kurczewski oświadcza, że do publicznej wiadomości podano fikcyjnie „że organizacja ta została powołana dla zwalczania przestępczości. Faktycznym zadaniem — „Startu“ było rozszerzenie frontu walki z komunizmem“.

Prok.: Co świadek może powiedzieć o działalności tzw. cywilnego sądu specjalnego?

Świadek.: Tam były kierowane sprawy z PKB i KWP.

W toku dalszych zeznań świadek oświadcza, że po zakończeniu działań wojennych znalazł się w obozie w Niemczech, skąd na polecenie „rządu emigracyjnego“ został wezwany do Londynu. Tam przedstawiono mu propozycje podjęcia pracy konspiracyjnej w kraju.

Prok.: Świadek tam przeprowadził jakieś rozmowy?

Świadek: Owszem, przeprowadziłem rozmowy z ministrem spraw wewnętrznych, bodajże nazwiskiem Berezowski, następnie z jego sekretarzem kpt. Sojką i dyrektorem departamentu dla spraw kraju — Kisielewskim.

Prok.: Świadek przedstawił im metody działania organizacji podległych tzw. rządowi londyńskiemu na odcinku zwalczania lewicy?

Świadek.: Z okresu konspiracyjnego — podałem im te materiały.

ZBRODNICZA DZIAŁALNOŚĆ KWC I PKB

Świadek Jan Zborowski składa zeznania na temat działalności KWC i PKB. Kierownictwo walki cywilnej ,zorganizowane w 1942 r., było oficjalnie skierowane przeciwko elementom przestępczym. Jednak był to tylko szyld zewnętrzny, za którym kryła się działalność, skierowana przeciw lewicy, zgrupowanej w PPR i w organizacjach jej pokrewnych. Zadaniem PKB było wyszkolenie kadr policyjnych na okres po wyzwoleniu Polski. Poza tym PKB wykorzystywał podległe sobie komórki do działalności śledczej w stosunku do organizacji lewicowych. Głównym kierownikiem KWC był Stefan Korboński, występujący pod pseudonimem „Zieliński“.

Działalność swą rozpoczął świadek w listopadzie 1939 r. w ramach ONR, dawnej Falangi. Świadek wstąpił wówczas do grupy Władysława Chackiewicza. Z czasem grupa ta, kierowana przez Witolda Rościszewskiego — Umińskiego, przyjęła nazwę „Pobudka“. W 1942 r. Rościszewski wprowadził świadka do delegatury, gdzie poruczono mu stanowisko kierownika referatu w wywiadzie centralnym delegatury, na czele którego stał Tadeusz Myśliński, pseudonim „dr S.“ lub „Niedziela“. O działalności ONR mówi świadek, że była skierowana przeciwko organizacjom lewicowym i tę linię postępowania przejęła „Pobudka“, w ramach której połączył się element sanacyjny i odpryski obozu narodowo-radykalnego. W maju 1943 r. świadek objął stanowisko szefa informacji politycznej wywiadu centralnego delegatury, którym po aresztowaniu Myślińskiego kierował Giterman, występujący pod pseudonimami: „Ginter“, „Eugeniusz“, „Hibner“.

Ten szeroko rozbudowany aparat wywiadowczy, w myśl dyrektyw, które płynęły z Londynu, miał na celu walkę z lewicą, zgrupowaną w PPR i związanych z nią organizacjach. Wywiad delegatury nawiązał ścisły kontakt z wywiadem antykomunistycznym NSZ, z ramienia którego wydelegowany został do wywiadu centralnego jeden z kierowników — Antoni Szperlich, występujący pod pseudonimem „Herman“. Ponadto centralny wy

(Ciąg dalszy na str. 4)

Z procesu zdrajców ze „Startu“

Policja brunatna i granatowa

Św. O. Jedliński jest poniekąd „fachowcem“ w sprawach szpiegowsko-wywiadowczych. Na pytanie prokuratora skąd u niego taki „dryg“ do wywiadu, odpowiada skromnie: „A bo ja jeszcze przed wojną prowadziłem prywatne biuro wywiadowcze“. Jak się okazało z dalszych wyjaśnień świadka, prowadził on to biuro, po pierwsze — w charakterze właściciela, po drugie — w charakterze szpicla granatowej policji politycznej. Po 1939 r. ten amatorski współpracownik policji granatowej, przerzucił się już pełną parą na wywiad najohydniejszego gatunku, skierowany bezpośrednio przeciwko własnej ojczyźnie, na korzyść hitlerowskiego okupanta.

Były członek ZWZ, potem PZP, AK i wreszcie PKB i „Startu“ — Jedliński, na pytanie, czy może wskazać z okresu okupacji znane mu wypadki likwidacji polskich lewicowców przez „Start“ odpowiada nawet z pewnym zdziwieniem: „O! Było szereg likwidacji na terenie Żerania, Pelcowizny...

Kiedy na polecenie Lechowicza — stwierdził Jedliński — wzmożono tempo pracy likwidacji lewicowców (r. 1944), to wówczas Lechowicz w tzw. „własnym zakresie“ przyszedł z pomocą grupie likwidacyjnej Nienałtowskiego, przydzielając jej kilku ludzi z granatowej policji.

To wyjątkowe zaufanie a nawet szczególny sentyment do granatowej policji, tak ściśle współpracującej z policją brunatną, posiadała cała załoga „Startu“, z Lechowiczem na czele.

Ponury cień granatowej policji, która z wyjątkową gorliwością „lizała“ buty swego nowego pana spod znaku swastyki, ukazywał się również w zeznaniach innych świadków. Trzeba przyznać, że bez haniebnej pomocy granatowych kolaborantów i zdrajców, udzielanej gestapowcom i żandarmom na wszystkich szczeblach — walka hitlerowskiego ciemięzcy z narodem polskim byłaby znacznie bardziej utrudniona. Granatowi policjanci znali doskonale teren i stosunki, posiadali duże doświadczenie w tropieniu i prześladowaniu ludzi walczących o wolność — i dlatego właśnie Gestapo wkroczyło od razu na dobrze przygotowany grunt.

Mąż świadka Janiny Dzierżonowskiej, Michał Obesztalski, także był prześladowany i goniony przez granatową policję, już przed wojną za to, że należał do KPP. W roku 1944 Michał Obesztalski został bestialsko zamordowany przez członków grupy likwidacyjnej „Startu“, która w tym wypadku, jak i w wielu innych, wyręczyła granatową policję i Gestapo.

Sekretarka (osobista, zaufana i do specjalnych poruczeń) szefa grupy likwidacyjnej (tzn. grupy, wykonującej mordy) — osk. Nienałtowskiego, była św. Olesińska. Olesińska prawdopodobnie nie przypuszczała, że na sali sądowej spotka się z niedoszłą ofiarą swych krwawych kamratów ze „Startu“ — świadkiem Dzierżonowską-Obesztalską. Jakież było jej przerażenie, kiedy wdowa po zamordowanym, rzuciła jej w twarz w czasie konfrontacji straszliwe oskarżenie: „Poznaję ją — morderczynię mego męża! Towarzyszący jej mężczyzna strzelał i do mnie, ale na szczęście nie trafił“.

Św. Olesińska posiada w swej „Startowej“ przeszłości nie tylko wyczyny, ociekające krwią, ale i wyczyny brzęczące złotem. Jeden zwłaszcza fragment z „handlowej“ działalności „Startu“ wywarł zdecydowanie niemiłe wrażenie nawet na osk. Nienałtowskim. Bo to niby i sekretarka i cała „ideologia“ przedstawiły się nagle w tak niekorzystnym świetle.

A chodziło w gruncie rzeczy o sprawę bardzo codzienną i bardzo powszednią, jak na „Start“. Chodziło o pospolitą „rewizję“ w podejrzanym mieszkaniu (oczywiście cudzym) na ul .Marszałkowskiej. W rewizji tej brała osobiście udział św. Olesińska, widocznie jako „ozdoba“ dobranej paczki. Szukano jakichś „niezwykle ważnych „papierów politycznych przeciwnika, ale oczywiście żadnych papierów nie znaleziono. Znaleziono natomiast:., złoto ,biżuterię, platery i futro. Futro wyniosła osobiście św. Olesińska. Należy przypuszczać, że gdyby bandyci ze „Startu“ dysponowali w momencie rewizji samochodem ciężarowym — to „znaleziono by“, oprócz powyższych przedmiotów, także fortepian, zegar ścienny i tapczan. „Niestety“ znaleziono tylko to, co dało się wynieść na piechotę.

Ten drobny, lecz znamienny wypadek z działalności „Startu“ stanowi „niewątpliwie wspaniałą podbudówkę do oceny strony „moralno-ideologicznej“ tej zbrodniczej, kolaboranckiej organizacji.

(OSET)

GRUDZIEŃ 20 CZWARTEK

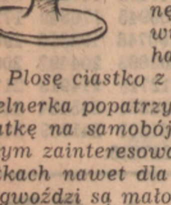
DZIŚ: *Dominika, Teofila*

JUTRO: *Tomasza, Jana*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516 IKP 33-41, 33-42, 19-07.

To i owo z Bydgoszczy

Zdumiona kelnerka



Do „Cristalu" przyszła onegdaj mamusia z dwiema córeczkami. Najmłodsza córa, zapytana o rodzaj ciastka, które pragnęłaby zjeść, odpowiedziała bez wahania:

— Plosę ciastko z żyletką...

Kelnerka popatrzyła na młodą kandydatkę na samobójczynię ze zrozumiałym zainteresowaniem. Żyletki w ciastkach nawet dla cyrkowych łykaczy gwoździ są mało odżywcze, a cóż dopiero dla dziecka!

Na szczęście mamusia wyjaśniła nieporozumienie. Jej pociecha pomieszała żyletkę z... galaretką, która jest smaczną dekoracją ciastek. I tak oto zamówieniu stało się zadość

(Zet-Pe)

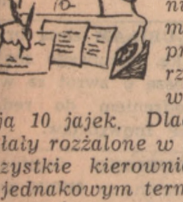
Skrzynki naopak



Przed gmachem głównego Urzędu Pocztowego stoją skrzynki do korespondencji zamiejscowej. Opróżniane są, jak głoszą napisy, co godzinę — od 6 do 23-ej. W samym urzędzie jest także skrzynka, z której wybiera się listy. Napis głosi, że... co dwie godziny.

Wniosek z tego taki, że im bliżej urzędu, tym później wybiera się korespondencję. Ponieważ jest to nielogiczne, więc wielu interesantów, którym zależy na szybkości doręczenia przesyłki, zastanawia się skąd listy odchodzą częściej. Może poczta rozwikła tę zagadkę? (bis)

O kurze jajka



Skarga skargę goni i skargą pogania. Wczoraj telefonowały do nas trzy piękne czytelniczki, które otrzymały mały świąteczny przydział 4 jaj kurzych, podczas gdy w innych sklepach dają 10 jajek. Dlaczego — chórem wołały rozżalone w słuchawkę — nie wszystkie kierowniczki sklepów są w jednakowym terminie zawiadamiane o ilości przydziałów?

Hm! Tego oczywiście nie wiemy. Wiemy jednak, że wiele nieporozumień słusznych i urojonych możnaby usunąć, gdyby Wydz. Handlu Prezydium MRN publikował w komunikatach nie tylko fakt przydziału tego czy innego towaru, lecz także ilość „wyżwzmiankowanego". (ju-k)

Nadzwyczajne obrady ZSR

Plany roczne

wykonało już 31 spółdzielni rzemieślniczych

W DNIU WCZORAJSZYM ODBYŁO SIĘ NADZWYCZAJNE ZGROMADZENIE PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI RZEMIEŚLNICZYCH W BYDGOSZCZY.

Na zgromadzenie przybyli delegaci z poszczególnych spółdzielń rzemieślniczych z całego terenu woj. bydgoskiego oraz prezes Centrali Rzemieślniczej — mgr Landsberg, przedstawiciele Rady Nadzorczej CR — Goetze i Zeidel, naczelnik Wydz. Przemysłu WRN — Rutkowski i kierownik Wydziału Ekonomicznego WK SD — Chmielewski.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Rady Nadzorczej ZSR — Łukaszewskiego, wybrano na przewodniczącego zgromadzenia zastępcę Rady Nadzorczej ZSR — Kaczmarczyka. Sprawozdanie z działalności zarządu ZSR złożył prezes związku — Orłowski, który omówił wykonanie planu produkcyjnego i rozwój placówek spółdzielczych. Plany roczne wykonało już 31 spółdzielni, plan szkolenia wykonano już 15 bm. Sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej ZSR wygłosił prezes Łukaszewski.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierało głos 12 dyskutantów. Stwierdzono m. in., że chociaż spółdzielnie żyją planami produkcyjnymi, to jednak nie zawsze wywiązują się należycie ze swoich planów finansowych.

Referat o powołaniu i zadaniach nowego Zw. Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych wygłosił mgr Landsberg.

Na nadzwyczajnym zgromadzeniu Zw. Spółdzielni Rzemieślniczych w Bydgoszczy zebrani uchwalili jednomyślnie zmianę dotychczasowego statutu Zw. Spółdz. Rzemieślniczych, na miejsce którego przyjęto statut wzorcowy Związku Branżowego Spółdzielni Pracy Rzemiosł Drzewnych i Wytwórczości Różnej.

Wybrano również 12 delegatów na zjazd ZSR. Delegatami tymi są z RSP — Alojzy Karow, Brunon Dorau, Kazimierz Ziętarski, Erazm Szaffek, Stefan Bała i Edmund Kubicki oraz z PSR — Eugeniusz Kaczmarczyk, Malinowski, Tadeusz Mitana, Bronisław Jabłoński, Kukliński i Marian Różański. (bis)

Sklepy będą otwarte w niedzielę

Celem umożliwienia światu pracy jak najsprawniejszego zaopatrzenia się w artykuły spożywcze sklepy otwarte będą w niedzielę 23 bm. od godz. 8 — 13 i od 15 do 18, a w poniedziałek (wigilia) od godz. 8 do 13 i od 15 do 18. Natomiast zakłady zbiorowego żywienia czynne będą do godz. 20. W drugie święto (26 bm.) sklepy detaliczne, kioski oraz zakłady zbiorowego żywienia będą czynne tak jak w niedzielę. (b)

Oddźwięki naszych artykułów

ZEOP NIEWINNE

„Wobec bardzo poważnego obciążenia sieci prądu stałego ZEOP jest zmuszone ściśle przestrzegać stawianych terminów na przystosowanie instalacji wewnętrznych do poboru prądu zmiennego. Roboty instalacyjne wewnątrz budynków mieszkalnych przy ul. Św. Trójcy przeprowadza na zlecenie mieszkańców poszczególnych budynków Przedsiębiorstwo Elektro-Instalacyjne" — tak brzmi odpowiedź Prezydium MRN na naszą notatkę z dnia 8 listopada br. pod tytułem „Stały i zmienny". (591)

Współczujący obserwator. Nie zawsze mamy możność sprawdzić informacje przysłane nam przez naszych czytelników. Z tego powodu prosimy zawsze o imię, nazwisko i adres autora listu. Dlatego też i Pański list nie zostanie opublikowany do czasu, aż nie otrzymamy od Pana powyższych danych, które zresztą — na Pańskie żądanie — możemy zachować tylko do własnej wiadomości. (573)

Nowość: drzewka ephyfilium ozdobią ulice

Nie zastanawiamy się przeważnie nad tym ile pracy i opieki potrzeba, aby utrzymać estetyczny wygląd naszego miasta. Czuwają jednak MZO, które przeprowadzają w okresie zimy szereg prac.

Na terenie 4 ogrodnictw MZO czynione są przygotowania do wyhodowania dużej ilości roślin, które w przyszłym roku ujrzymy na kwietnikach i rabatach. Nowością na terenie Bydgoszczy będzie wysadzenie dużej ilości drzew popularnie zwanych drzewkami Bożego Narodzenia (ephyfilium). (t)

Muzyka dla wszystkich

Dziś Czerny-Stefańska gra w PDS

Dzisiejszy wieczór symfoniczny w Pomorskim Domu Sztuki stoi pod znakiem wielkiego wydarzenia kulturalnego dla Pomorza, którym jest przyjazd znakomitej pianistki Haliny Czerny-Stefańskiej dla wzięcia udziału w serii koncertów Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej. Czołowa polska chopinistka w dniu wczorajszym powróciła z wielkiego tournée koncertowego, w ramach którego szerzyła sławę polskiej sztuki na estradach koncertowych Wiednia, Paryża i Londynu, zdobywając olbrzymi rozgłos.

Artystkę usłyszymy w Bydgoszczy dwukrotnie: dziś tj. w czwartek o godz. 18 w Pomorskim Domu Sztuki oraz w piątek 21. 12. br. o godz. 19.30 w Teatrze ZM — jako wykonawczynię jednego z najpiękniejszych koncertów fortepianowych literatury światowej — koncertu a-Moll Edwarda Griega.

Program wieczorów symfonicznych przewiduje ponadto wykonanie przez zespół Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Romana Mackiewicza słynnej serenady „Eine kleine Nachtmuzik" — Mozarta oraz porywającej piątej symfonii Piotra Czajkowskiego.

Zespoły świetlicowe przygotowują się do Festiwalu Sztuk Polskich

Coraz więcej zespołów świetlicowych w woj. bydgoskim zgłasza swój udział do Festiwalu Sztuk Polskich autorów współczesnych i innych. Poszczególne związki zawodowe przychodzą z pomocą zespołom świetlicowym przy zakładach pracy, pomaga im również w wyborze sztuki Wojewódzka Poradnia Świetlicowa.

Trzy zespoły świetlicowe: Bydg. Fabryki Mebli, PKO i Zespół Artystyczny przy PDK w Inowrocławiu przygotowują do Festiwalu „Wodewil warszawski".

Eliminacje powiatowe tych zespołów w ramach festiwalu odbędą się w styczniu przyszłego roku. (bis)

Dzięki usprawnieniom wzrasta stopa życia wsi i miasta!

Aktualne hasła racjonalizatorskie nagrodzone przez NBP

Lokalna komisja projektów usprawnień administracji przy Oddziale Wojewódzkim Narodowego Banku Polskiego w Bydgoszczy rozpisała w listopadzie konkurs na najlepsze hasła propagujące racjonalizacje. W konkursie tym mogli brać udział wszyscy pracownicy oddziałów NBP woj. bydgoskiego.

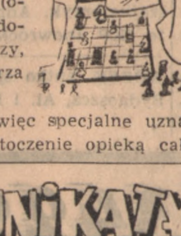
Na konkurs ten nadesłano ogółem 181 projektów. W dniu 18 bm. specjalna komisja rozpatrzyła te projekty.

I miejsce uzyskały hasła: „Dzięki usprawnieniom wzrasta stopa życia wsi i miasta" oraz „Niech się każdy tym kieruje — kto usprawnia ten przoduje" autora Zbigniewa Beckera pracownika Oddz. Woj. NBP w Bydgoszczy. Na drugie miejsce zakwalifikowano hasło „Racjonalizatorstwo zwiększa wydajność, podwyższa płacę" autor Maria Leśińska z Grudziądza. III nagrodę otrzymało hasło „Racjonalizacja to rozumne oszczędzanie" autor Zygmunt Hippner z Torunia.

Ogółem zakwalifikowano 15 haseł. Rozpisanie takiego konkursu świadczy o dobrej pracy tej komisji. W roku bież. rozpatrzono już ponad 80 różnych projektów racjonalizatorskich, zwiększających dokładność pracy, oszczędność czasu i materiałów biurowych. (bis)

O lokal dla szachistów

Wielbiciele królewskiej gry w opałach



Istnieje w Bydgoszczy obok wielu klubów i zrzeszeń sportowych — klub szachistów ZKS Spójnia. Klub ten wśród swoich członków (około 30) posiada dobrych bardzo graczy, a nawet wicemistrza Polski.

Należałoby się więc specjalne uznanie szachistom i — otoczenie opieką całego zespołu. A jak jest w istocie?

„Przeganiany" z chwilowo zdobytych lokali — klub szachistów nie posiada żadnego własnego kąta, aby urządzać spotkania i treningi.

Ostatnio, w dniu 13 bm. — gdy w wynajętej (zupełnie wolnej) sali ZKS „Stal" przy ul. Floriana odbywały się mistrzostwa miasta Bydgoszczy — jakiś jegomość pod pretekstem, że „szkoda światła, sali itp..." chciał wprost wyrzucić szachistów.

Więc cóż mają począć zwolennicy „królewskiej" poważnej gry? Czas naprawdę ażeby WKKF zainteresował się szachistami i przyszedł im z pomocą. „Bejot"

Komunikaty

✶ **EMERYCI!** Dnia 27 bm. od godz. 9.20 przy ul. Wileńskiej 11, będą wydawane bony mięsno-tłuszczowe na styczeń 1952 r., członkom którzy otrzymali takowe na grudzień 51 r.

✶ **W CZWARTEK** dnia 20 bm. o godz. 18 w sali NOT (Wyzwolenia 5) inż. J. Makowski wygłosi referat „Powierzchniowa obróbka termiczna stali prądami wysokiej częstotliwości".

Koła WR powstają przy spółdzielniach pracy

Świadomość społeczna i wyrobienie polityczne wśród spółdzielców stale wzrasta. W ciągu listopada br. na terenie poszczególnych spółdzielni pracy w Bydgoszczy powstało 6 kółek Wszechnicy Radiowej. W pracy tych kół, w osiąganiu wyników i pilności w nauce, przoduje dotychczas koło Wszechnicy Radiowej przy Spółdzielni Pracy Krawców Męskich i Damskich. (ma)

24 słuchaczki liczy kurs „Dziewiarza"

Na kurs przywarsztatowy w rzemieślniczej spółdzielni „Dziewiarz" w Bydgoszczy zgłosiły się 24 kobiety. Słuchaczki tych kursów zajęcia praktyczne odbędą w warsztatach pracy spółdzielni. Na kurs czapników i kapeluszników zapisało się kilkadziesiąt osób.

Poza wiadomościami fachowymi, program tych kursów przewiduje również naukę z dziedziny zagadnień politycznych. (ma)

Kurs jazdy figurowej na lodzie

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Bydgoszczy organizuje kurs sędziowsko-organizacyjny jazdy figurowej i szybkiej na łyżwach, w czasie od 10 do 13 stycznia 1952 r. Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej sekcja łyżwiarska do dnia — 31. 12. 1951 roku.

Opilstwo godne napiętnowania



W ciągu dwóch tygodni władze MO przytrzymały wiele osób, które w stanie nietrzeźwym nieodpowiednio zachowywały się w miejscach publicznych. A oto nazwiska niektórych z tych osób:

Zb. Borowiak ul. Gen. Stalina 12, J. Jabłoński — Krakowska 17, Cz. Żądowicz Pomorska 79, M. Nowakowski — Matejki 12. Anna Kmiecik Polna 6, St. Jankowski — Grunwaldzka 39. W. Dziewiątkowski — Chrobrego 22. K. Tykwiński — Kaszubska 6, H. Holka — Lenartowicza 30, M. Jakubowski — Podchorążych 34. E. Lewandowski — Kościuszki 38, J. Kłos — Leśna 18, St. Poniatowski — Al. 1 Maja 40, Br. Kabat — Solna 2, E. Białecki — Solna 1, B. Twardowski — Toruńska 128, B. Domiński — Toruńska 61.

Odpowiedzi Redakcji

Stroskana rodzina — Bydgoszcz. Sprawę przekazaliśmy do rozpatrzenia Prez. MRN. (585)

✶

Zainteresowani z Koronowa. Ministerstwo Drobnej Wytwórczości i Rzemiosła opracowuje plan szkolenia w tym zawodzie. Bliższych informacji na razie nie mamy. (587)

Z estrady

Muzyka operowa

Nie ma Bydgoszcz swojej opery. Cóż więc dziwnego, że liczni nasi jej miłośnicy tak chętnie korzystają przynajmniej z tej namiastki, jaką są montaże i koncerty operowe. Tak było i na ostatnim niedzielnym poranku muzycznym. Wypełnił on słuchaczami salę Pom. Domu Sztuki po brzegi, tym bardziej, że i bogaty program koncertu i lista artystów — wykonawców dawały gwarancję, że ten surgot operowy będzie w dobrym guście.

Znalazły się więc tam obok fragmentów tak popularnych, osłuchanych oper, jak „Halka", „Aida", „Cyrulik sewilski", „Carmen", „Rycerskość wieśniacza", „Flet zaczarowany", także i wyjątki z dzieł mniej znanych, bo rzadko lub wcale u nas nie wykonywanych, jak — „Jawnuta" Moniuszki, „Filenis" Statkowskiego, „Książę Igor" Borodina, „Śnieżka Rimskiego — Korsakowa. Była także i rozmaitość w doborze poszczególnych partii muzycznych, składających się na dzieło operowe, a więc przeplatały się ze sobą uwertury, intermezza, antrakty, sceny baletowe, arie, cavatiny, duety itd.

Partie wokalne wykonali znani z estrady i z audycji radiowych artyści: sopranistka koloraturowa Gwieździńska, sopranistka liryczna A. Kawecka i baryton K. Czekotowski. Głosy to piękne, duża swoboda w prowadzeniu frazy, wyrobiona technika śpiewacza, dykcja na ogół wyraźna.

Utwory orkiestralne i akompaniament do śpiewu wykonała orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Rezlera, jak zwykle, sprawnie i składnie.

Tego rodzaju koncerty i w takim wykonaniu mogą zawsze liczyć na powodzenie. A sprawie ugruntowania kultury muzycznej oddają dobrą przysługę, bo przywiązują publiczność do sali koncertowej, szerzą zamiłowanie do muzyki i ścielą drogę do dzieł już trudniejszych, bardziej skomplikowanych, głębszych.

M. Piątkiewicz

Odpowiedzi prawnika

(b) I. C. Solec Kujawski. Na podstawie przedstawionego przez Pana stanu sprawy może Pan w drodze sądowej dochodzić zapłaty. (56)

KINA

Pomorzanin: Poddany (15.30, 17.45 i 20).

Polonia: Skandal w Clochemerle. (15.45, 17.45 i 20)

Orzeł: Burmistrz Anna (15.45, 17.45 i 20).

Wolność: Statek-pułapka (15.15, 17.45, 20.00).

Gryf: Przygody Nesreddina (15.30, 17.45 i 20).

Bałtyk: Raczek się spóźnia. (15.30, 17.30 i 19.30).

Mir: Konik Garbusek (19).

Rozmaitości: Mali obywatele. Artysta Piedotow (co godzinę od 16 do 19).

CO? GDZIE? KIEDY?

FOTOPLASTIKON

Benares w Indiach (g. 9—21).

DYŻUR APTEK

Nr 13, Aleje 1 Maja 27 (tel. 23-14), Nr 102, Nowodworska 22 (tel. 23-32). Nr 12, Grunwaldzka 37. (tel. 34-31).

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego: „Krajobraz Pomorza" w fotografice Piotra Wiszniewskiego — (od godz. 12 do 19).

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Czwartek: Grzegorz Dandin (godz. 19).

Piątek: Koncert symfoniczny (godz. 19.30).

RADIO

Czwartek, 20 grudnia

6.20 Pogadanka dla wsi „Pielęgnacja ozimin", 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Od melodii do melodii, 18.50 Koncert muzyki radzieckiej.

Szlakiem zbrodni i zdrady

(dokończenie ze strony 2)

wiad delegatury utrzymywał ścisły kontakt z kontrwywiadem Komendy Głównej AK również dla wymiany materiałów informacyjnych, dotyczących organizacji lewicowych. Każdorazowe raporty bieżące, opracowywane przez świadka, były przesyłane z wywiadu delegatury do Stefana Korbońskiego. Korboński otrzymywał również miesięczne sprawozdania, obejmujące całokształt działalności organizacji lewicowych.

Prok.: W jaki sposób były wykorzystywane materiały, dotyczące rozpracowań lewicy?

Świadek: Materiały zbierane przez centralny wywiad delegatury grupowane były w archiwum antykomunistycznym. Znajdowały się tam dane personalne działaczy lewicowych, wprowadzone na kartoteki według wzorów, nadesłanych przez ośrodki dyspozycyjne, a mianowicie przez rząd emigracyjny w Londynie. Na specjalne kartoteki wprowadzone były poszczególne organizacje, współdziałające z PPR. Jak mi wyjaśnił w jednej z rozmów w 1944 r. szef wydziału bezpieczeństwa Tadeusz Miklaszewski ,kartoteka miała posłużyć dla unieszkodliwienia czołowych działaczy tych organizacji w momencie, gdy władzę przejmie rząd emigracyjny z Londynu. Poza tym wywiad polityczny delegatury przekazywał materiały dotyczące lewicy, do Gestapo warszawskiego, na ręce kpt. Spielkera.

ŚCISŁE KONTAKTY Z GESTAPO

Kontakt wywiadu delegatury z warszawskim gestapo został nawiązany już w 1942 r., kiedy to jeden z pracowników tego wywiadu — Więckowski pseudonim „Żaba" nawiązał kontakt z agentem Gestapo Skosowskim, występującym pod pseudonimem „Lolek". Więckowski przekazywał gestapowcowi Skosowskiemu materiały dotyczące lewicy.

W maju 1943 r. kpt. Spielker wszedł w kontakt z wywiadem delegatury. Nastąpiło to w ten sposób, że po aresztowaniu szefa wywiadu centralnego delegatury — Myślińskiego, następca jego na tym stanowisku — Giterman zwrócił się do gestapowca Skosowskiego z prośbą, aby ten ostatni ułatwił mu nawiązanie bezpośredniego kontaktu z Gestapo. Skosowski skontaktował Gitermana ze Steigertem, jednym z bliskich współpracowników Spielkera. Za pośrednictwem Steigerta, Giterman skontaktował się ze Spielkerem.

Prok.: Jak się skończyła sprawa Myślińskiego?

Świadek: Myśliński aresztowany w maju 1943 r. został zwolniony przez Gestapo w październiku 1943 r. Zwolniony został na skutek tego, że nawiązany był kontakt między wywiadem delegatury a Gestapo warszawskim. Zwolnienie Myślińskiego nastąpiło za cenę złożenia przez niego nieznanych mi zobowiązań oraz za cenę listy 100 działaczy lewicowych, złożonej przez szefa wywiadu centralnego delegatury — Eugeniusza Gitermana na ręce kpt. Spielkera.

Prok.: Z czyjego upoważnienia przeprowadzał Giterman rozmowy ze Spielkerem?

Świadek: Giterman występował wobec gestapo jako szef wywiadu delegatury i działał na zlecenie swoich władz, w szczególności na zlecenie Tadeusza Miklaszewskiego — szefa wydziału bezpieczeństwa delegatury oraz władz departamentu spraw wewnętrznych, a także władz centralnych delegatury.

Na dalsze pytania prokuratora świadek stwierdza, że KWC, działając w ramach delegatury, miało w swym kierownictwie przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych, działających w ramach delegatury.

Świadek mówi dalej, że na podstawie rozmów, jakie przeprowadził z Gitermanem, Rościszewskim i Władysławem Pachurskim wie, iż stosunek gestapo do wywiadu delegatury był pozytywny". Dowodem tego — zeznaje świadek — jest zmiana w nastawieniu okupanta, jeśli idzie o pacyfikację Lubelszczyzny. Początkowo pacyfikacje te uderzały w całość społeczeństwa lubelskiego. We wrześniu 1943 r. Giterman, zebrawszy materiały z departamentu informacji i propagandy, od własnej siatki informacyjnej, działającej na terenie Lubelszczyzny, z kontrwywiadu AK i z NSZ, opracował szeroki memoriał, w którym dowodził, że odpowiedzialność za wystąpienia przeciwko okupantowi na terenie Lubelszczyzny ponosi PPR, GL i inne organizacje współdziałające z nimi. Wskazał on wówczas, że lasy parczewskie są głównym ośrodkiem wypadowym Gwardii Ludowej przeciwko okupantowi.

Prok.: Jakie były losy tego memoriału?

Świadek: Memoriał ten wraz z załączonymi dowodami został przekazany przez Gitermana kpt. Spielkerowi, Spielker, zapoznawszy się z tym materiałem, obiecał Gitermanowi, że uczyni wszystko, by zmienić tę sytuację.

W następstwie tego już w październiku 1943 roku nastąpiła zmiana na stanowisku szefa bezpieczeństwa dystryktu lubelskiego. Globotschnik został odwołany, a na jego miejsce skierowano oficera gestapo z Warszawy, specjalistę od walki z organizacjami komunistycznymi. Ten nowy szef, zaopatrzony w materiały przekazane mu od wywiadu delegatury, pokierował akcją pacyfikacyjną w ten sposób, że spacyfikowane zostały ośrodki, wykazane w informacjach wywiadu delegatury, jako opanowane przez PPR i GL. Wówczas to zniszczona została i wymordowana ludność i zniszczone wsie Jamy, Rudka Stara i Rudka Nowa w pow. lubartowskim, jak również kilka wsi w pow. janowskim.

W tym miejscu na wniosek prokuratora sąd odczytuje fragmenty z dokumentu, pochodzącego z archiwum gestapo i zawierającego materiały dostarczone gestapo przez kierowniczą osobę wywiadu delegatury.

ANTONI SZPERLICH ZEZNAJE

Z kolei zeznania składał świadek Antoni Szperlich. Zeznaje on, że przed wojną był jednym z redaktorów dziennika — „ABC — Nowiny Codzienne" i należał do „Organizacji Polskiej" i do ONR.

„OP to znaczy organizacja polska — mówi świadek — była to organizacja o charakterze mafijnym — ze względu na swoje stopnie wtajemniczenia, na tajemniczość kierownictwa i całą swoją działalność". Świadek wyjaśnia, że organizacja ta miała 3 stopnie wtajemniczenia. Świadek był członkiem grupy najwyższego stopnia wtajemniczenia.

Świadek zeznaje następnie, że w okresie okupacji był szefem komórki wywiadu NSZ, rozpracowującego organizacje lewicowe. Wyjaśnia on przy tym, że OP, która była trzonem kierowniczym ONR — w okresie okupacji stała się trzonem kierowniczym NSZ. „Komórka moja — mówi świadek — była bezpośrednio przydzielona do szefa wywiadu NSZ — Gostomskiego Witolda, pseudonim — „Hubert".

Rozprawa trwa.

TABELA WYGRANYCH

4 Krajowej Loterii Pieniężnej

3-ci dzień ciągnienia IV-go rzutu

Wygrane po 50.000 zł padły na nr 42096 185763.

Wygrane po 30.000 zł padły na nr 60657 61603 124565.

Wygrane po 20.000 zł padły na nr 1095 85991.

Wygrane po 10.000 zł padły na nr 13609 19710 46771 48670 107356 17895[illegible] 183596 214748.

Wygrane po 5.000 zł padły na nr 2469 18121 25831 80579 95989 11566[illegible] 150088 179927 192802 220526.

Wygrane po 2.000 zł padły na nr 8176 16207 17659 53506 76591 88994 97659 109420 118734 126423 148705 152951 170451 171049 175130 190178 193023 199113 214706 227207 244531.

Wygrane po 1.000 zł padły na nr 57 1101 1105 5811 9174 10937 11139 13625 17124 18953 20359 23418 24015 30831 32190 32899 34324 36430 37160 43953 44220 44724 48268 48727 49533 51859 53025 67006 67242 69319 69872 74937 76906 79384 85485 89146 89867 96876 97720 97744 102363 104679 105799 109059 114806 114950 117888 119255 120426 120630 120808 121343 123981 129161 131215 133637 136094 144544 145433 146453 147626 148808 150149 153497 168945 170349 177378 184888 189434 190748 194316 196787 198379 200793 203893 204492 206011 206255 210121 212715 214913 217121 218686 228581 234861 235484 237558 239436 239955 241207 241309 244521 244703 246347 247215.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

STARSZYCH KSIĘGOWYCH, KIEROWNIKA FINANSOWEGO, KONTYSTĘ oraz **KIEROWCĘ SAMOCHODOWEGO** zatrudni Centrala Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi — Bydgoszcz, Gen. Stalina 30. Warunki płacy wg umowy. (4896k

KSIĘGOWY-PLANISTA potrzebny natychmiast do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska' Drzycim, pow. Świecie n. Wisłą. Uposażenie wg umowy zbiorowej. (8521k

STOLARZY MASZYNOWYCH — RĘCZNYCH, MASZYNISTKĘ, KALKULATORA DRZEWNEGO zatrudni Nowa Praca — Bydgoszcz, Pomorska 15. (8539k)

KIEROWNICZKĘ Domu Wczasów Dziecięcych z kwalifikacjami nauczycielskimi, **HIGIENISTKĘ** z kwalifikacjami młodszej pielęgniarki, **POMOC KUCHENNĄ** (samotną), **DOMOWEGO** wykonującego drobne naprawy. Mieszkanie i pełne utrzymanie zapewnione. Płaca wg umowy. Zgłoszenia należy kierować wraz z życiorysem i odpisami świadectw oraz dokładnym adresem do Okręgowego Zarządu Państwowych Gospodarstw Rolnych — Ref. Socjalny, Bydgoszcz, Al. Mickiewicza 4. Stanowiska do objęcia z dniem 1 stycznia 1952 r. (8520k

STARSZEGO KSIĘGOWEGO i KIEROWNIKA DYSTRYBUCJI i SPRZEDAŻY przyjmie Centrala Ogrodnicza — Ogrodniczy Zakład Handlowy w Bydgoszczy. Zgłoszenia składać w biurze kadr — ul. Zduny 20. (8515k

KOMUNIKATY

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Handlu zawiadamia, że od 20 do 24 grudnia 1951 r. na kupon nr 9 bonów mięsno-tłuszczowych sklepy rzeźnickie wydawać będą smalec. (8545k

†

Dnia 18 grudnia 1951 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa córka, siostra i kuzynka śp. (8404)

ŁUCJA GÓRECKA

przeżywszy lat 19. Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o g. 14 z domu żałoby ul. Chrobrego 7. O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni **RODZICE i RODZINA**

SPRZEDAŻ

FUTRO damskie barany islandzkie — brąz, prawie nowe sprzedam. Matejki 10 m. 6. (8465g

ZEGAR kontrolny „Bürke" sprzedam. — Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8505g

WESTFALKĘ, szafę trzydrzwiową, krzesła, serwantkę, stół sprzedam. — Bydgoszcz, Śniadeckich 29 m. 1 (od godz. 14). (8514g

MASZYNĘ krawiecką lub damską, stół do maszyny sprzedam. Oferty IKP — Bydgoszcz „8526". (8526

TEKĘ skórzaną, zegar kominkowy — czarny marmur, lampę elektryczną stołową — rzeźbiony dąb tanio sprzedam. Adres — IKP Bydgoszcz. (8522

LADĘ dużą sprzedam. — Bydgoszcz, ul. Chmurna 14a-1 (Czyżkówko). (8518g

AUTKO dobrym stanie — sprzedam. Śląska 17 m. 4. (8397

KANARKI pierwszorzędne śpiewaki sprzedam. — Bydgoszcz, Kałłątaja 5-2. (8530g

KOŻUCH poszyty, kredens, bufet, dywan sprzedam. Rycerska 7 m. 19. (8529

WÓZEK koszykowy bardzo dobrym stanie, błam, szafę dwudrzwiową sprzedam. Ul. Pomorska 33-3. (8531g

WÓZEK autko sprzedam. Bydgoszcz, ul. Hanki Sawickiej 8-8. (8524

SPRZEDAM szafę z lustrem, łóżko żelazne, — szafkę-antyk. Adres wskaże IKP Inowrocław. (7250

WÓZEK autko sprzedam. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 81-8 (8510

TRIUMPH 200 sprzedam. Bydgoszcz, 20 Stycznia 5 m. 3. (8516g

MASZYNĘ szycia bębenkową „Singer" sprzedam. Inowrocław, Rynek 13 — (w podwórzu). (8403

SILNIKI trójfazowe — 0,8 KW, wiertarkę, wyłączniki termiczne sprzedam. Bydgoszcz, Kujawska 18-1. (8506g

KUPNO

PLISY parowe karty — kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „8519". (8519g

WÓZ gumowy kupię. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8300

MOTOCYKL czterotaktowy 250 lub 350 ccm dobrym stanie kupię. Bydgoszcz, Strzelecka 61 m. 1 od godz. 15.30. (8525

GOSPODARSTWO rolne z zabudowaniem kupię. — Bydgoszcz, ul. Długa 58-2 (8395g

KUPIĘ bibliotekę. Adres wskaże IKP Inowrocław. (8401

WÓZ gumowy kupię. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8300g

ZAMIANY

3 **POKOJE** duże komfort Bydgoszczy zamienię na dwa 1 i 2 pokojowe Toruniu. Oferty IKP Bydgoszcz „8504". (8504g

ZGUBY

ZGUBIONO książeczkę — Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko — Stefan Świercz — Bydgoszcz. (8509g

ZGUBIŁAM złotą bransoletkę. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem do redakcji IKP Inowrocław. (8402

ZGUBIONO legitymację partyjną nr 0537289 na nazwisko Florian Michalak, Mogilno. (8502g

ZGUBIONO legitymację związku zawodowego nr ?3689 na nazwisko Tomasz Napora. (8503g

ZGUBIONO przepustkę — stałą nr 0395 na nazwisko Janusz Nowak. (8508

RÓŻNE

SKRADZIONO legitymację związku zaw., kartę meldunkową, zaświadczenie zwolnienia służby wojskowej wydane RKU — Więcborku, orzeczenie lekarskie — Wacław Sowiński — Bydgoszcz. (8528

POSADY WOLNE

PANIENKA do składu piekarskiego od zaraz potrzebna. — Kujawska 24. (8544k

POKOJE

POKÓJ dla panienki lub uczennicy. Oferty IKP — Bydgoszcz „8517'. (8517g

RADIO

PIĄTEK, 21 GRUDNIA 1951 R.

5.00 Początek audycji, 5.03 Sygnał czasu, 5.05 Wiadomości poranne, 5.10 Koncert poranny, 5.55 Pieśń o Stalinie, 6.05 Gimnastyka, 6.30 Dziennik poranny, 6.50 Muzyka taneczna, 7.20 Pieśni i muzyka ludowa, 7.55 Wiadomości poranne, 11.45 O matce Józefa Stalina — opowiadanie, 11.52 Pieśń o Stalinie, 12.04 Dziennik południowy, 12.15 Wesołe pieśni, 12.30 Audycja dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 13.20 Muzyka, 13.30 Wszechnica Radiowa, 13.45 Muzyka, 14.30 Gorące dni — powieść E. Niziurskiego, 14.50 Orkiestra PR, 15.30 O wielkim Stalinie — audycja dla dzieci, 16.00 Wszechnica Radiowa, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.45 Audycja literacka, 18.00 Rezerwa, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Montaż w związku z rocznicą urodzin Stalina, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.30 Pieśni radzieckie, 22.10 Polska muzyka kameralna, 22.40 Muzyka rozrywkowa, 23.50 Ostatnie wiadomości, 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

DZIERŻAWY

GOSPODARSTWO rolne wezmę w dzierżawę. Oferty IKP Bydgoszcz „8523". (8523

Citroen nr A23422 (10



— Oczywiście, Stefku, że to nie moja sprawa — zaczął oględnie — ale jeśli możesz, to powiedz mi, co mogłoby przyjść komuś ze zdobycia tych planów?

Stefan pokiwał głową z ożywieniem.

— To przecież proste! Te plany są owocem długotrwałej, żmudnej pracy mojej i Koszałki. Włożyliśmy w nie wiele wysiłku, czasu i energii. Nie włożyliśmy zaś napróżno, gdyż budowane według tych planów motorowce będą szybsze, tańsze i bardziej ekonomiczne w zużyciu paliwa, niż te, które buduje się obecnie Plany mieliśmy już przekazać Ministerstwu Żeglugi, bo chcemy aby nasza flota handlowa rosła szybciej, abyśmy mieli więcej statków, aby przez wszystkie morza wiodły szlaki pokojowych rejsów jednostek pod biało - czerwoną banderą!

Zapalił się. Bladą twarz ubarwiły mu cienie rumieńców. Nie dając sobie przerwać, mówił dalej:

— Ktoś to przewąchał. Przewąchali to ci, którym nie w smak rozwój naszej floty, którzy chcieliby, abyśmy mając tak wielki dostęp do morza, nie mieli w ogóle pełnomorskich jednostek! Jednocześnie zaś zrozumieli, że takie plany to złote jabłko dla ich stoczni! Oto i macie przyczyny wypadku! Chyba widzicie teraz jasno, co i komu mogłoby przyjść ze zdobycia tych planów!

Umilkł. W ciszy głośno zabrzmiały kroki Koszałki, który wstał i podszedł do okna. Usłyszeli, jak mruknął pod nosem:

— Nie ma środków, których by się nie chwycili, aby zatrzymać nas w miejscu!

Powiedział to twardo, tonem człowieka, któremu uczyniono dotkliwą i wielką krzywdę. (cdn.).

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. —. Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka". Warszawa Śniadeckich 16 Oddzia[illegible] Czerwonej Armii 1 8. tel. 18-99. 33-41 i 33-42. E-II-10770